

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 31 maja 2017 roku, Sąd Rejonowy w Skierniewicach zasądził od B. M.:

1. na rzecz J. B. (1) kwotę 32.444 zł wraz:

- liczonymi od kwoty 25.554 zł odsetkami ustawowymi za okres od dnia 16 października 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami za opóźnienie za okres od dnia od 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty,

- liczonymi od kwoty 6.890 zł odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od dnia 1 marca 2017 roku do dnia zapłaty;

2. na rzecz P. B. (1) kwotę 24.333 zł wraz:

- liczonymi od kwoty 19.165 zł odsetkami ustawowymi za okres od dnia 16 października 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami za opóźnienie za okres od dnia od 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty,

- liczonymi od kwoty 6.890 zł odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od dnia 1 marca 2017 roku do dnia zapłaty;

3. na rzecz J. B. (2) kwotę 24.333 zł wraz:

- liczonymi od kwoty 19.165 zł odsetkami ustawowymi za okres od dnia 16 października 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami za opóźnienie za okres od dnia od 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty,

- liczonymi od kwoty 6.890 zł odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od dnia 1 marca 2017 roku do dnia zapłaty.

Sąd orzekł także o kosztach sądowych poniesionych przez Skarb Państwa oraz o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodom z urzędu.

Sąd Rejonowy ustalił, że E. B. zmarł dnia 17 grudnia 2014 roku. Spadek po nim na podstawie testamentu nabyła w całości bratanica B. M..

E. B. miał dwoje dzieci: syna P. B. (2) i córkę U. B.. E. B. był rozwiedziony.

P. B. (2) zmarł przed spadkodawcą, pozostawiwszy troje dzieci: P. B. (1), J. B. (2) i J. B. (1).

J. B. (1) urodził się dnia (...).

U. B. została wydziedziczona przez ojca.

U. B. nie posiada zstępnych.

W skład spadku po E. B. wchodzi prawo odrębnej własności lokalu mieszkalnego numer (...) znajdującego się w budynku położonym w S. przy ulicy (...).

Wartość tego lokalu według stanu z chwili otwarcia spadku to 146.000 zł.

Wyposażenie mieszkania to: meble kuchenne, kuchnia, pralka, lodówka-zamrażarka, szafa w zabudowie, szafa trzydrzwiowa, 6 krzeseł, stół i kredens.

J. B. (1) został zaliczony do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności, jako zdolny do pracy w warunkach pracy chronionej. Orzeczenie w tym przedmiocie wydano na stałe dnia 20 lipca 2015 roku.

Urodził się z wrodzoną wadą kości udowej prawej. W okresie od lutego 2000 roku do lipca 2015 roku przeszedł szereg zabiegów operacyjnych osteotomii korekcyjnej koślawiającej kości udowej prawej, wydłużania goleni prawej sposobem I., wydłużania ścięgna A. kończyny dolnej prawej, osteotomii podkrętarzowej, wydłużania uda prawego sposobem I., zamkniętej osteotomii kości udowej prawej, korekcji deformacji stopy, osteotomii kości piętowej i skokowej, wydłużania ścięgien mięśni strzałkowych, wydłużenia i korekcji osi uda prawego sposobem I..

E. B. co najmniej od początku roku 2012 wymagał opieki.

Nie panował nad potrzebami fizjologicznymi, poruszał się o dwóch laskach, potrzebował przygotowania leków i umycia.

Opiekę nad nim, aż do swojej śmierci we wrześniu 2012 roku, sprawowała siostra M. Ś. wraz ze swoim mężem K. Ś. (1).

Gdy M. Ś. nie mogła sprawować opieki, czyniła to pozwana ze swoimi dziećmi, robiąc zakupy, przygotowując posiłki, sprzątając i dotrzymując spadkodawcy towarzystwa.

Po śmierci M. Ś. spadkodawca wymagał opieki przez całą dobę. Wtedy obowiązki w zakresie opieki nad spadkodawcą przejęła pozwana.

Od dnia 8 lipca 2013 roku do dnia 17 grudnia 2014 roku spadkodawca przebywał w (...). E. B. nie prosił, aby powiadomić kogokolwiek o umieszczeniu go w domu seniora. W domu seniora nie odwiedzali go powódowie, lecz pozwana i jej rodzina.

Dopiero po śmierci E. B. powódowie dowiedzieli się, że spadkodawca chorował, potrzebował opieki i przebywał w domu seniora.

Pozwana dokonała w okresie od dnia 1 sierpnia 2013 roku do dnia 5 grudnia 2014 roku 17 wpłat w kwotach po 1.700 zł za pobyt spadkodawcy w (...). W dniu 13 marca 2014 roku pozwana dokonała wpłaty w kwocie 804 zł tytułem opłaty za leki i pampersy za okres od grudnia 2013 roku do lutego 2014 roku. W okresie od dnia 8 sierpnia 2013 roku do dnia 10 grudnia 2014 roku pozwana dokonała 13 wpłat w łącznej kwocie 563,50 zł z tytułu świadczeń należnych telewizji (...). W okresie od dnia 12 lipca 2013 roku do dnia 10 grudnia 2014 roku pozwana dokonała 8 wpłat za dostawy gazu w łącznej kwocie 195,82 zł. W okresie od dnia 25 lipca 2013 roku do dnia 18 grudnia 2014 roku pozwana dokonała 18 wpłat z tytułu czynszu w łącznej kwocie 3.124,44 zł. W okresie od dnia 21 sierpnia 2013 roku do dnia 19 grudnia 2014 roku pozwana dokonała wpłat za dostawy energii elektrycznej w łącznej kwocie 251,92 zł.

Emerytura, którą otrzymywał spadkodawca wynosiła 2.132 zł, a następnie 2.165 zł. Pobierała ją pozwana jako osoba upoważniona.

E. B. wyrokiem z dnia 23 kwietnia 1980 roku został uznany za winnego dokonania czynu polegającego na tym, że w okresie od 1968 roku do marca 1980 roku znęcał się fizycznie i moralnie nad swoją żoną B. B..

Spadkodawca stosował wobec syna P. B. (2), gdy ten był dzieckiem, przemoc fizyczną.

W 1989 roku orzeczono rozwód spadkodawcy i B. B. z winy męża. Na dwa lata przed rozwodem B. B. wyprowadziła się z dziećmi z domu.

Od tego czasu dzieci nie utrzymywały kontaktów ze spadkodawcą.

P. B. (2) pracował iłożył na utrzymanie swojej rodziny. Po jego śmierci sytuacja materialna rodziny uległa pogorszeniu.

P. B. (1) i J. B. (2) pracowali podczas wakacji.

P. B. (1) po egzaminie maturalnym przez 9 miesięcy pracowała za granicą. J. B. (2) również pracował i pomagał w opiece nad J. B. (1).

Po powrocie do Polski P. B. (1) zatrudniła się i rozpoczęła studia.

J. B. (2) początkowo studiował w systemie dziennym, a następnie w systemie zaocznym, aby móc pomagać matce w opiece nad J. B. (1).

Powodowie spotkali się ze spadkodawcą w 2006 roku – dopiero po śmierci P. B. (2). Spadkodawca odwiedził powodów, przyjeżdżając na rowerze.

Wcześniej E. B. ani powodowie nie zabiegali o kontakty ze sobą.

Następnie powodowie odwiedzili spadkodawcę w jego mieszkaniu, korzystając z zaproszenia spadkodawcy. E. B. podarował im wówczas kwoty po 1.000 zł.

Otrzymane kwoty powodowie przekazali swojej matce M. B.. M. B. kwoty te zwróciła spadkodawcy.

Atmosfera spotkań powodów ze spadkodawcą była miła. Nikt nie uniemożliwiał i nie utrudniał powodom kontaktu ze spadkodawcą. Mimo tego, ani spadkodawca ani powodowie nie przejawiali inicjatywy podtrzymywania kontaktów ze sobą i kontakty te wygasły.

Powodowie nie byli obecni na pogrzebie spadkodawcy. J. B. (1) miał wówczas założony aparat I. i nie mógł się sprawnie poruszać, a matka powodów pracowała.

W dniu 15 września 2015 roku pozwana odebrała wezwanie przesądowe do zapłat zachowku w kwotach żądanych w pozwie.

W dniu 28 lutego 2017 roku pełnomocnikowi pozwanej doręczono odpis pisma zawierającego rozszerzenie powództwa o kwotę 6.890 zł w przypadku J. B. (1)) i o kwoty po 5.168 zł w przypadku pozostałych powodów.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Rejonowy uznał powództwo za zasadne.

Sąd Rejonowy wskazał, że podstawę prawną powództwa stanowi art. 991 k.c. Zgodnie z jego § 1, zstępnym, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni – dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadł przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach – połowa wartości tego udziału (zachówek). W § 2 postanowiono, że jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia.

Spadkodawca w chwili otwarcia spadku był stanu wolnego, posiadał dwoje dzieci, z których bezdzietna córka została wydziedziczona, zaś syn zmarł przed spadkodawcą, pozostawiając po sobie troje dzieci, którymi są powodowie. Wobec treści

art. 931 k.c. dzieci te, jako dzieci syna spadkodawcy, który nie dożył otwarcia spadku, byłyby powołane do spadku z ustawy w częściach równych w zakresie udziału spadkowego, który przypadłby ich zmarłemu ojcu. Stąd powodom należy się zachówek. W przypadku J. B. (1), który w chwili otwarcia spadku był małoletni, stanowi on dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadł przy dziedziczeniu ustawowym. W przypadku pozostałych dwojga powodów zachówek wynosi połowę wartości udziałów spadkowych, które by im przypadły przy dziedziczeniu ustawowym.

Ponieważ córka spadkodawcy U. B. została wydziedziczona i nie ma zstępnych, zgodnie z art. 992 k.c., nie uwzględnia się jej przy ustalaniu udziału spadkowego stanowiącego podstawę do obliczania zachowku należnego powodom. Oznacza to, iż przy ustalaniu tego udziału uwzględnia się wyłącznie zstępnych po zmarłym przed otwarciem spadku synu spadkodawcy. Zstępnyymi tymi jest troje powodów. Gdyby spadkodawca nie sporządził testamentu, każdemu z nich przypadłby zatem udział w spadku wyrażający się ułamkiem 1/3. Jak wspomniano we wcześniejszej części rozważań, należny zachówek to w przypadku J. B. (1) dwie trzecie wartości, a w przypadku pozostałych dwojga powodów połowa wartości tych udziałów.

Strona powodowa w piśmie z dnia 24 stycznia 2017 roku odstąpiła od zasygnalizowanego w piśmie z dnia 26 lutego 2016 roku zamiaru dowodzenia, iż wartość spadku kształtują również inne niż lokal mieszkalny składniki majątkowe, w szczególności wyposażenie mieszkania. Wobec tego należało uznać, że na wartość udziałów spadkowych wpływa wyłącznie wartość należącego do spadku mieszkania. Ponieważ strona pozwana kwestionowała wycenę podaną przez powodów, Sąd na zawarty w pozwie wniosek dopuścił na tę okoliczność dowód z opinii biegłego. Oszacował on mieszkanie na kwotę 146.000 zł. Operat nie był kwestionowany przez strony i wobec tego stanowił podstawę dokonanych w sprawie ustaleń co do wartości lokalu.

Wartość aktywów spadkowych wynosi zatem 146.000 zł. W celu obliczenia czystej wartości spadku, stanowiącej podstawę do obliczenia zachowku należy od wartości aktywów spadku odliczyć długi spadkowe. Strona pozwana nie zgłosiła żadnego zarzutu, który zostałby oparty na twierdzeniach o podlegających odliczeniu od spadku długach spadkodawcy. Załączono natomiast do odpowiedzi na pozew szereg dokumentów świadczących o regulowaniu przez pozwaną zobowiązań spadkodawcy. Jednakże nawet gdyby uznać, że samo złożenie tych dokumentów stanowi zarzut służący obniżeniu należnego zachowku, zarzut ten nie zasługuje na uwzględnienie. Z zebranego materiału wynika bowiem, iż pozwana, w czasie, gdy spadkodawca przebywał w domu seniora, pobrała z jego upoważnienia emeryturę, której łączna wysokość (co najmniej 36.244 zł) przewyższyła łączną kwotę uregulowanych przez pozwaną zobowiązań spadkodawcy, co do których dowody wpłat załączono do pozwu (niespełna 33.480 zł).

Wartość spadku wynosi zatem 146.000 zł.

Przy tak ustalonej wartości mieszkania (spadku), wartość udziałów, które przypadłyby powodom przy dziedziczeniu ustawowym wyrażają kwoty po 48.666,66 zł. Należny zachówek wynosi zatem 32.444,44 zł (w przypadku J. B. (1)) i po 24.333,33 zł (w przypadku P. B. (1) i J. B. (2)). Powodowie ostatecznie (w piśmie z dnia 24 stycznia 2017 roku) zażądali kwot nieco niższych, bo wynoszących odpowiednio 32.444 zł i po 24.333 zł.

Strona pozwana nie wykazała przy tym, aby powodowie otrzymali należny im zachówek lub jego część w postaci darowizny, powołania do spadku lub zapisu.

W szczególności, wobec treści zeznań J. M., należało uznać, że również te darowizny, które powodowie otrzymali od spadkodawcy (kwoty po 1.000 zł) nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, gdyż zostały zwrócone spadkodawcy przez matkę powodów.

Obok zarzutu co do zawyżonej wyceny spadku, pełnomocnik pozwanej w obronie przed powództwem podniósł zarzut oparty na art. 5 k.c. Przepis ten stanowi, że nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony.

Jako uzasadnienie tego zarzutu wskazano niewypełnianie przez powodów względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych, w tym brak kontaktu emocjonalnego, brak kontaktów telefonicznych i osobistych, brak zainteresowania jego sprawami i stanem zdrowia, brak zaangażowania w opiekę lub pomoc w opiece nad spadkodawcą. Wskazał nadto, że to pozwana przez 20 lat opiekowała się spadkodawcą.

Kontakt powodów ze spadkodawcą faktycznie był incydentalny (dwa spotkania). Sąd Rejonowy wskazał jednak, że z uznanych za wiarygodne zeznań wynika, że żadna ze stron o kontakt ten nie zabiegała i nie czyniła starań o to,

aby nawiązany kontakt przekształcić w trwałą więź. W ocenie Sądu było to spowodowane tym, że rodzina powodów przez wiele lat nie utrzymywała tego kontaktu, co w świetle doświadczenia życiowego było uzasadnione, zważywszy na prezentowaną przez spadkodawcę w przeszłości postawę (znęcanie się nad członkami najbliższej rodziny oraz brak zainteresowania jej losami). W tej sytuacji nie zaskakuje to, że najpierw ojciec powodów, a potem oni sami, będąc zresztą wówczas dziećmi (w chwili nawiązania kontaktu powódka miała tylko 16 lat, a J. B. (1) zaledwie 9 lat), nie odczuwali potrzeby nawiązania i pielęgnowania więzi emocjonalnej ze spadkodawcą. Istotną okolicznością jest także to, iż J. B. (1) od urodzenia przechodzi skomplikowany proces leczenia. Zważywszy na rodzaj niepełnosprawności i ilość wykonywanych zabiegów operacyjnych, z całą pewnością jego najbliżsi (matka i bracia, a wcześniej także ojciec) mieli podstawy do tego, aby angażować się przede wszystkim w proces leczenia J. B. (1), a nie zajmować się szukaniem więzi emocjonalnej ze spadkodawcą, który w przeszłości wyrządził tyle krzywd swojej rodzinie. Z materiału zebranego w sprawie nie wynika przy tym, aby spadkodawca z powodu braku kontaktu z wnukami cierpiał w jakikolwiek sposób bądź też po nawiązaniu kontaktu podejmował jakiegokolwiek, w szczególności intensywne, działania mające na celu jego podtrzymanie i pogłębienie, jak również aby przejawiał zainteresowanie dalszymi losami wnuków. O braku dążeń do podtrzymania więzi z wnukami świadczy także to, iż spadkodawca w czasie, gdy został umieszczony w domu seniora, nie widział potrzeby powiadomienia o tym fakcie powodów. Z drugiej strony nie można wymagać od wnuków szczególnej inicjatywy w nawiązaniu kontaktów z dziadkiem, skoro najstarszy z nich miał w chwili poznania dziadka zaledwie 16 lat. Sąd Rejonowy stawia zatem tezę, że minimalnemu zainteresowaniu spadkodawcy życiem jego wnuków towarzyszyło odpowiednio niewielkie zainteresowanie wnuków losami dziadka, przy czym w przypadku powodów (poza wiedzą na temat historii rodziny) znajdowało ono dodatkowe uzasadnienie w ich młodym wieku, walce z chorobą (J. B. (1)), zaangażowaniu w pomoc w opiece nad bratem (pozostali dwoje powodowie), nauce i pracy. Nie sposób wymagać od powodów zaangażowania w opiekę nad spadkodawcą także dlatego, że dopiero po jego śmierci powodowie uzyskali wiedzę o tym, że E. B. opieki takiej wymagał.

Sąd Rejonowy podkreślił nadto, że twierdzenia pozwanej na temat sprawowanej przez nią przez 20 lat opieki nad spadkodawcą są przesadzone. Z zeznań świadków, zgłoszonych przez samą pozwaną, wynika bowiem, że spadkodawca wymagał opieki najwcześniej od 2010-2011 roku i opiekę tę sprawowała przede wszystkim siostra spadkodawcy. Dopiero po jej śmierci, która miała miejsce we wrześniu 2012 roku, całość opieki przejąć miała pozwana. Jednakże już w lipcu 2013 roku, z czego Sąd, mając świadomość trudów opieki nad osobą w podeszłym wieku i przewlekle chorą, nie czyni pozwanej bynajmniej zarzutu, spadkodawca został umieszczony w domu seniora. Przebywał tam do chwili swojej śmierci. Wobec tego czas opieki pozwanej nad spadkodawcą to nie lat 20, lecz niespełna rok.

Zważywszy na powyższe Sąd zarzut oparty na przepisie art. 5 k.c. uznał za bezzasadny.

Odnośnie do żądania zasądzenia odsetek za czas opóźnienia w zapłacie zachowku, strona pozwana podnosiła, że winny być one zasądzone dopiero od daty wydania wyroku. Odnosząc się do tego stanowiska Sąd I instancji wskazał, że zgodnie z art. 481 § 1 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia w przedmiocie odsetek ma zatem ustalenie daty, od której pozwany pozostawał w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia z tytułu zadośćuczynienia. Data ta pozostaje w ścisłej relacji z datą wymagalności zobowiązania, to jest z terminem, w którym pozwany winien był spełnić swoje świadczenie. Przepis art. 455 k.c. stanowi, że jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony, ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania.

Powodowie wezwali pozwaną do zapłaty już w dniu 15 września 2015 roku wyznaczając 30-dniowy termin na zapłatę. Z kolei w dniu 28 lutego 2017 roku doręczono pełnomocnikowi pozwanej pismo zawierające oświadczenie o rozszerzeniu powództwa, czyli dalsze żądania powodów. Już w tych datach roszczenia powodów były uzasadnione odpowiednio w kwotach co najmniej 25.554 i po co najmniej 19.165 zł oraz w kwotach 32.444 zł i po 24.333 zł. Świadczy o tym dobitnie treść wydanej

w sprawie opinii.

Pozwana, nie płacąc powodom należnego im zachowku przed datą wydania wyroku, pozbawiła ich możliwości czerpania korzyści z należnych im z tego tytułu środków. Tym samym już w dniu 16 października 2015 roku pozostawała

w opóźnieniu z zapłatą kwoty 25.554 zł na rzecz J. B. (1) i kwot po 19.165 zł na rzecz pozostałych powodów. Natomiast od dnia następującego po dniu 28 lutego 2017 roku (data doręczenia pisma rozszerzającego powództwo) pozostawała w opóźnieniu z zapłatą kwot, o które powodowie rozszerzyli swoje żądania.

Powyższe okoliczności, wobec treści art. 481 § 1 k.c., uzasadniały zasądzenie na rzecz powodów odsetek za czas opóźnienia za okres poprzedzający datę wydania wyroku, czyli od dnia 16 października 2015 roku (w zakresie kwot żądanych

w pozwie) oraz za okres od dnia 1 marca 2017 roku (w zakresie kwot, o które rozszerzono powództwo).

Podsumowując, powodowie wykazali, że żądany w pozwie zachówek w kwocie 32.444 zł dla J. B. (1) i w kwotach po 24.333 zł dla P. B. (1)

i J. B. (2) im się należy, zaś strona pozwana nie wykazała, aby istniały jakiegokolwiek okoliczności, które skutkowałyby oddaleniem powództwa w całości lub w części.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego złożyła pozwana, zaskarżając orzeczenie w całości. Pozwana zarzuciła zaskarżonemu wyrokowi:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego:

a) art. 213 § 2 k.p.c. w zw. z 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego w oderwaniu od zasad doświadczenia życiowego i logicznego wnioskowania polegającą na uznaniu, iż powód jest zobowiązany do zapłaty zachowku w wysokości wskazanej w wyroku,

b) art. 328 § 2 k.p.c. poprzez wadliwe sporządzenie uzasadnienia wyroku polegające na braku wskazania dowodów, na których sąd się oparł ustalając fakty oraz odmówił braku wskazania, którym dowodom i z jakich przyczyn sąd odmówił wiarygodności,

c) art. 227 k.p.c. oraz art. 233 § 1 k.p.c. polegające na dokonaniu ustaleń sprzecznych ze gromadzonym materiałem dowodowym w sprawie, tj., że E. B. nie szukał kontaktów z wnukami/ powodami, w sytuacji gdy z zeznań świadków K. Ś. (1), S. M., J. M. oraz pozwanej wynika, że po odnowieniu kontaktu z wnukami to powodowie zerwali świadomie jakiegokolwiek kontakty z E. B. i nie interesowali się jego życiem, stanem zdrowia w sytuacji gdy E. B. chciał utrzymywać kontakty;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a) nierozważenie roszczenia powódek o zachówek w kontekście zasad wyrażonych w art. 5 k.c. poprzez jego nieuzasadnione niezastosowanie w sprawie w sytuacji gdy postępowanie powodów było sprzeczne z zasadami współżycia społecznego,

b) art. 481 § 1 k.c. poprzez zasądzenie odsetek ustawowych od daty wcześniejszej, niż data ustalenia wysokości roszczenia;

3. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na uznaniu wbrew wyraźnym w tym zakresie dowodom zgromadzonym w postępowaniu, iż E. B. nie szukał kontaktów z wnukami/ powodami w sytuacji, gdy z zeznań świadków wynika jednoznacznie, że po odnowieniu kontaktu z wnukami to powodowie zerwali świadomie jakiegokolwiek kontakty z E. B..

W związku z powyższym pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia i oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o obniżenie o 50% wartości należnego zachowku, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje :

Apelacja jest bezzasadna.

Na wstępie koniecznym jest odniesienie się do sformułowanych przez skarżącego zarzutów naruszenia prawa procesowego – art. 233 k.p.c. Wnioski w tym zakresie z istoty swej determinują rozważania co do kwestii związanych z zastosowaniem prawa materialnego. Jak stanowi art. 233 § 1 k.p.c., Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

Przenosząc te uwagi na grunt niniejszej sprawy należy wskazać, że skarżąca formułując zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wskazała, że błędna ocena miała polegać, na uznaniu, że pozwana jest zobowiązana do zapłaty zachowku w wysokości wskazanej w wyroku. Już samo sformułowanie zarzutu apelacyjnego w taki sposób jest wadliwe. Zarzut odnosi się bowiem do treści rozstrzygnięcia merytorycznego, stanowiącego rezultat dokonanych ustaleń faktycznych, a następnie zastosowania prawa materialnego. Sformułowanie zarzutu zawarte w punkcie I.i) apelacji nie nawiązuje do żadnego konkretnego dowodu, który miałby zostać dowolnie oceniony, a tym bardziej nie wskazuje z jakiej przyczyny jego ocena jest wadliwa. Sformułowanie zarzutu w sposób tak niekonkretny i pozbawiony treści powoduje, że wręcz niemożliwe staje się merytoryczne odniesienie się do niego. Nadto, skarżąca łączyła zarzut naruszenia art. 233 § 2 k.p.c. w naruszeniu art. 213 § 2 k.p.c., co jest niezrozumiałe, albowiem ten ostatni przepis dotyczy uznania powództwa, które w niniejszej sprawie bezspornie nie miało miejsca.

Do kwestii naruszenia art. 233 k.p.c. skarżąca nawiązała w formułując zarzut I. (...) apelacji, wskazując na dokonanie ustaleń sprzecznych ze zgromadzonym materiałem dowodowym oraz w istocie tożsame, aczkolwiek ujęty nieco innymi słowami zarzut błędu w ustaleniach faktycznych (punkt III zarzutów apelacji). Skarżący wywodził, że z zeznań świadków oraz pozwanej wynika, że to powodowie zerwali świadomie kontakty ze spadkodawcą, a spadkodawca chciał te kontakty utrzymać. Wskazany zarzut nie znajduje jednak uzasadnienia w treści wskazywanych przez skarżącą zeznań świadków. Jest wręcz przeciwnie. Świadek K. Ś. (2) wiedział jedynie o jednym spotkaniu stron, co do którego Sąd Rejonowy poczynił ustalenia, nie miał zaś wiedzy, aby nie tylko powodowie, lecz również spadkodawca odczuwali potrzebę zacieśnienia kontaktów. Treść zeznań świadka odpowiada zatem ustaleniom i wnioskom, do jakich doszedł Sąd Rejonowy. Analogiczne spostrzeżenia należy poczynić odnośnie do zeznań S. M., który zeznał m.in.: „Mi nic nie mówił o tych wnukach. Nie wiadomo mi, by do nich pisał, dzwonił. Nie mówił, że ma ochotę ich poznać, spotkać się z nimi” (k. 162). Podobnie zeznawała J. M.: „nie opowiadał mi o wnukach, dzieciach” (k. 163). W kontekście tych zeznań, w istocie zgodnych z zeznaniami powodów oraz pozostałych świadków powołanych przez Sąd Rejonowy, zarzuty skarżącej jawią się jako bezzasadne w stopniu oczywistym. Zauważyć należy również, że nawet sama pozwana

wspominała tylko o dwóch spotkaniach spadkodawcy z wnukami, nie wskazując aby czynił on jakiegokolwiek późniejsze starania zmierzające do naprawy sytuacji rodzinnej.

Podsumowując, wskazywane powyżej zarzuty są bezzasadne, a Sąd Okręgowy w całości podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy.

Sąd Okręgowy nie podziela także stanowiska apelującego dotyczącego naruszenia przepisu art. 328 § 2 k.p.c. W ocenie Sądu Okręgowego, uzasadnienie zaskarżonego wyroku odpowiada wszystkim wymaganiom określonym w powołanym przepisie - możliwe jest w związku z tym odtworzenie rozumowania, jakie doprowadziło Sąd I instancji do wydania kwestionowanego orzeczenia. Należy wskazać, iż w orzecznictwie przyjmuje się, że mankamenty dotyczące treści uzasadnienia orzeczenia podlegającego zaskarżeniu apelacją z reguły nie należą do tego rodzaju uchybień, które mogą mieć wpływ na wynik sprawy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2010 r., II UK 148/09), zaś naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. może być uznane za uzasadniony zarzut apelacji tylko w skrajnych wypadkach, gdy uzasadnienie sądu I instancji jest na tyle wadliwie, że uniemożliwia przeprowadzenie instancyjnej kontroli prawidłowości zaskarżonego wyroku (por. także postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 grudnia 2009 r. III UK 52/09 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 marca 2006 r., II CK 428/05). W przedmiotowej sprawie uzasadnienie Sądu I instancji w pełni odpowiada wymogom art. 328 § 2 k.p.c. Zarzut skarżącej w tym zakresie sprowadza się natomiast do twierdzenia, że Sąd Rejonowy nie wskazał, z jakich przyczyn odmówił wiarygodności zeznaniom K. Ś. (3), S. M. oraz J. M.. Jak wywiedziono podczas analizy wcześniejszych zarzutów, zeznania te w istocie potwierdzają wersję zdarzeń przyjętą przez Sąd Rejonowy. Dlatego też Sąd Rejonowy nie miał podstaw, by odmawiać dania im wiary we wskazywanym zakresie. Z tego względu również zarzut naruszenia art. 328 k.p.c. należało uznać za bezzasadny.

Przechodząc do kwestii zastosowania prawa materialnego należy wskazać, że rozważania Sądu I instancji są jak najbardziej prawidłowe, wobec czego Sąd Okręgowy uznaje za zbędne ich powielanie.

Skarżący wywodził, że Sąd I instancji powinien był odmówić ochrony powodom w oparciu o treść art. 5 k.c. Teza ta nie daje się obronić. Należy wskazać, że w zakresie roszczeń o zachówek przepis art. 5 k.c. może być stosowany zupełnie wyjątkowo. Podkreślił to m.in. Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 9 kwietnia 2013 roku sprawie o sygn. akt I ACa 1333/12, wskazując w uzasadnieniu, iż prawa uprawnionego do zachowku służą urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma względem swoich najbliższych. W tym kontekście nie mogą oczywiście zostać pominięte te zachowania uprawnionego, które wskazują na to, jak ten wywiązywał się ze swych obowiązków względem najbliższych, ze szczególnym uwzględnieniem spadkodawcy. Rozważając zastosowanie art. 5 k.c. w sprawach o zachówek należy jednak pamiętać o istnieniu konstrukcji wydziedziczenia (art. 1008 k.c.), na mocy której spadkodawca może pozbawić uprawnionego prawa do zachowku, jeżeli ten, wbrew woli spadkodawcy, postępuje upornie w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego, dopuścił się względem spadkodawcy albo jednej z najbliższych mu osób umyślnego przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności albo rażącej obrazy czci, upornie nie dopełnia względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych. Z tych względów Sąd Okręgowy podziela pogląd, zgodnie z którym konstrukcja nadużycia prawa przy roszczeniu o zachówek powinna zasadniczo abstrahować od relacji: uprawniony do zachowku - spadkodawca (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 15 lutego 2012 r., I ACa 1121/11). Odmienne stanowisko pozostaje w sprzeczności ze wskazaną powyżej konstrukcją wydziedziczenia, która obejmuje relacje pomiędzy spadkodawcą i uprawnionym do zachowku.

Przenosząc wskazane uwagi ogólne na okoliczności niniejszej sprawy należy powtórzyć za Sądem Rejonowym, że przyczyną rozkładu więzi rodzinnych było ponad dwunastoletnie, stwierdzone wyrokiem skazującym znęcanie się spadkodawcy nad babką powodów, jak również stosowanie przemocy w stosunku do ojca powodów, w czasie, gdy ten był jeszcze dzieckiem. Te naganne moralnie zachowania spadkodawcy spowodowały brak nie tylko więzi, lecz również kontaktu pomiędzy ojcem powodów a spadkodawcą. Spadkodawca nie próbował naprawić swoich błędów w okresie, gdy powodowie szczególnie potrzebowali wsparcia – po śmierci ich ojca. W tym stanie rzeczy trudno obarczać powodów – którzy przez większość swojego dzieciństwa nawet nie poznali spadkodawcy – za brak więzi emocjonalnej ze spadkodawcą. Przypomnieć należy, że sam spadkodawca pod koniec swojego życia nie chciał, aby jego wnuki były informowane o tym, że potrzebuje on opieki. Wskazane okoliczności nie pozostawiają jakiegokolwiek wątpliwości, że w

niniejszej sprawie nie ma podstaw do oddalenia powództwa, czy choćby miarkowania wysokości zachowku, w oparciu o dyspozycję art. 5 k.c.

Ostatni z zarzutów apelacji dotyczył rozstrzygnięcia co do odsetek za opóźnienie od zasądzonego zachowku. W niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, że pozwanej znany był krąg osób uprawnionych do zachowku. Wezwanie do zapłaty opierało się na szacunku wartości majątku spadkowego, który okazała się znacznie zaniżony. Z tego względu skarżąca mogła i powinna była zaspokoić roszczenia powodów określone w wezwaniu. Odnośnie do części, w jakiej powództwo zostało rozszerzone – rozszerzenie powództwa nastąpiło w czasie, gdy znana była już stwierdzona przez biegłego wartość majątku spadkowego stanowiąca podstawę określenia wysokości zachowku. W tym stanie rzeczy nie ulega wątpliwości, że skarżąca pozostawała w zwłoce, wobec czego zobowiązana jest do zapłaty odsetek przewidzianych w art. 481 k.c.

Wobec powyższego, na podstawie art. 385 k.c. Sąd Okręgowy oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Koszty postępowania zasądzono na rzecz każdego z powodów z osobna, z uwagi na formalny charakter współuczestnictwa. Na koszty poniesione przez powodów złożył się wyłącznie koszt zastępstwa procesowego udzielonego z urzędu. Wysokość kosztów zastępstwa określona jest w § 8 pkt 5 w zw. z § 16 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2015 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu. Przewidzianą w przepisie stawkę należy podwyższyć o stawkę podatku VAT (§ 4 ust. 3 powołanego rozporządzenia).